



KRAJOWA RADA IZB ROLNICZYCH

Adres do korespondencji:

Parzniew, ul. Przyszłości 5, 05-804 Pruszków tel. 881 939 421

e-mail: sekretariat@krir.pl www.krir.pl

KRIR/MR/200/2024

Warszawa, 14.02.2024 r.

Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo znak SPS-WP.020.48.6.2024 z 26 stycznia 2024 r. dotyczące zaopiniowania projektu ustawy o sprzedaży detalicznej produktów lokalnych Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych uprzejmie informuje, jak następuje.

Generalnie należy pozytywnie ocenić pomysł zobligowania sklepów wielkopowierzchniowych do zapewnienia, w ramach oferowanego asortymentu, sprzedaży produktów lokalnych. Inicjatywa zastosowania mechanizmu obligującego lub dopingującego duże sieci handlowe do wprowadzania do wolumenu oferowanych produktów możliwie dużej grupy produktów pochodzących od lokalnych producentów była postulowana przez samorząd rolniczy już wielokrotnie w trakcie ubiegłych lat. U podstaw naszych postulatów leżała chęć ochrony lokalnych producentów żywności zmuszonych do konkurencji z sieciami handlowymi, co w przypadku indywidualnych gospodarstw rolnych o niewielkim wolumenie produkcji jest praktycznie niemożliwe. Z uwagi na powyższe nie stanowią one bowiem partnera posiadającego zdolność zapewnienia odpowiednich wielkości dostaw, a co za tym idzie nie mają możliwości prowadzenia samodzielnych negocjacji z dużymi odbiorcami.

Przedstawiony projekt ustawy zawiera jednak dość restrykcyjne zapisy, które po wprowadzeniu w życie, mogą powodować brak możliwości wprowadzania na lokalne rynki niektórych produktów lub grup asortymentów. Jednocześnie projekt zawiera przepisy, które spowodować mogą ewentualnie próby uruchamiania na terenie Polski kolejnych wielkotowarowych ferm będących własnością zagranicznego kapitału. Zawarte w art. 2. ppkt. a. i b. zapisy mające na celu ochronę polskich gospodarstw zajmujących się hodowlą grożą, w przypadku gdy podmioty handlujące stwierdzą, że na lokalnym rynku nie są w stanie pozyskać odpowiedniej ilości surowca, próbami ulokowania na terenie naszego kraju nowych, wysokoprzemysłowych ferm hodowlanych stanowiących zaplecze towarowe dla sklepów zlokalizowanych wokół zakładu. Jednocześnie zapisy ustawy nie precyzują okoliczności umożliwiających pozyskiwanie mięsa i jego przetworów poza granicami terytorialnymi wyznaczonymi ustawą (w tym poza granicami kraju) w ilości większej niż 25% ogółu asortymentu oferowanego przez placówkę handlową. Zapis ten rodzi również niebezpieczeństwo pojawienia się, po jego wprowadzeniu, fali pozwów skierowanych przeciwko Polsce odnośnie łamania zasad wolnego handlu oraz swobodnego przepływu towarów i usług. Brak precyzyjności zapisów, szczególnie odnośnie dopuszczalnych prawem odstępstw od stosowania zapisów ustawy może powodować sytuacje sporne w przypadku oferowania przez wymienione w ustawie jednostki handlowe asortymentu towarów nie produkowanych w Polsce (np. asortymentu ryb i przetworów rybnych z ryb morskich nie odławianych przez polskich rybaków jak chociażby tuńczyk, niektóre odmiany

łososia itp.) Analogiczne uwagi można odnieść do zapisów Art. 3. projektu ustawy. Ponadto, zapis ten blokuje de facto możliwość pozyskiwania do sprzedaży niektórych asortymentów towarów z zachowaniem wprowadzanych zapisów ustawy w przypadku innych zaś ograniczać będzie bazę dostawców do jednego podmiotu leżącego w granicach terytorialnych zakreślonych w projekcie (w przypadku województwa małopolskiego problem ten wystąpi np. ze skrobią ziemniaczaną).

Powodować to może niekorzystne dla konsumentów zachowanie producentów osiągających poniekąd status monopolistów. Projekt nie precyzuje również sposobu rozliczenia procentowego udziału sprzedaży produktów pochodzących od lokalnych dostawców, lokalnych wg. definicji z ustawy, w stosunku do sklepów należących do wielkich sieci handlowych (np. Auchan, Biedronka, Lidl itp.) dla których zakupy podstawowych produktów prowadzone są z centrali, której siedziba nierzadko mieści się w Warszawie lub nawet poza granicami Polski. Czy pochodzenie towarów znajdujących się w sklepie w Tarnowie kontrolowane będzie wg. miejsca sprzedaży czy też w odniesieniu do siedziby centrali danej sieci handlowej?

Ad. art. 6 – zapoznając się z proponowanymi zapisami ustawy trudno jest nie odnieść wrażenia, że jednym z głównych celów pomysłodawców ustawy jest znalezienie możliwości obciążenia finansowego jednostek handlowych karami nakładanymi za naruszenie jej zapisów. I znów brak jest jasnej wykładni co do zasad rozliczania sklepów będących własnością wielkich sieci handlowych. Czy kary będą nakładane na każdy sklep osobno czy też na sieć handlową (co wymuszało by przeprowadzenie kompleksowej kontroli we wszystkich sklepach danej sieci i obliczenie dla tej sieci skali naruszenia obowiązujących przepisów).

Ad. art. 7 pkt. – brak jest jasnej definicji niskiego stopnia szkodliwości czynu, niewielkiego naruszenia lub braku stwierdzenia istotnych uchybień w dotychczasowej działalności sprzedawcy, które to umożliwiają odstąpienie od wymierzenia kar pieniężnych. Może to prowadzić do sytuacji korupcjogennych, w których urzędnicy kontrolujący będą poddawani próbom korupcji w zamian za złagodzenie nakładanych sankcji pieniężnych lub odstąpienie od ich nałożenia.

Reasumując pomysł wprowadzenia regulacji prawnych mających na celu ochronę polskich rolników i zmuszenie sieci posiadających wielkopowierzchniowe sklepy do posiadania w swoim asortymencie produktów pochodzących głównie od polskich producentów jest jak najbardziej godny pochwały i sposób wprowadzenia tej regulacji musi być jednak przemyślany i skontrolowany pod względem prawnym aby nie wywołać skutków odwrotnych od oczekiwanych, takich jak: likwidacja sklepów, sztuczne podziały sklepów mające na celu zmniejszenie ich powierzchni poniżej limitu wskazanego w ustawie, wzrost cen produktów oferowanych konsumentowi końcowemu, ograniczenie asortymentu produktów oferowanych w sklepach lub duża regionalizacja asortymentów oferowanych w sklepach jednej sieci handlowej, gdyż takie skutki przedstawione zostaną jako negatywne działanie rolników i organizacji rolniczych które „nie zważając na interes społeczny szukają wyłącznie sposobu na zwiększenie zysków rolnika”.

Przedstawiając powyższe

Pozostaje z poważaniem
KRAJOWEJ RADY IZB ROLNICZYCH

WIKTOR SZMULEWICZ